

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **P.B.**

oskarżonego o czyn z art. 233 § 1 k.k. i art. 238 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 czerwca 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w A., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 19 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K .../17, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

**p o s t a n o w i ł:**

**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

W swoim wniosku Sąd Rejonowy wskazał, że P. B. został skazany prawomocnym wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w T. z dnia 2 lutego 2015 r., w sprawie o sygn. akt II K .../14, za ciągłe przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k., popełnione na szkodę sędziów Sądu występującego z tą inicjatywą, tj. ówczesnego Prezesa Sądu, a obecnie Przewodniczącego II Wydziału Karnego, obecnego Prezesa Sądu, ówczesnej Przewodniczącej I Wydziału Cywilnego, a obecnie sędziego Sądu Okręgowego w W. oraz ówczesnego Prokuratora Rejonowego w A., a obecnie Zastępcy Prokuratora Okręgowego w W.. Sąd występujący z wnioskiem podał ponadto, że przywołanym wyrokiem P. B. przypisano m.in. zagrożenie pobiciem ówczesnemu Prezesowi Sądu, a obecnie Przewodniczącemu II Wydziału Karnego oraz podpaleniem budynku tego Sądu, wobec czego wyrokiem tym orzeczono względem P.B. zakaz zbliżania się do budynku tego Sądu. Zdaniem Sądu występującego z niniejszą inicjatywą

przytoczone okoliczności mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziów, zwłaszcza, że oskarżony wielokrotnie już wskazywał na istnienie rzekomej „zmowy” przeciwko niemu w tamtejszych organach wymiaru sprawiedliwości. Jak podkreśla dalej ten Sąd, choć twierdzenia te były nieuprawnione i nie znajdowały żadnego potwierdzenia, to dalsze procedowanie w Sądzie właściwym „mogłoby rodzić zbędne spekulacje i domniemania, a także prowadzić do nadinterpretacji w zakresie rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy”. Dlatego też dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia zdaniem tego Sądu za przekazaniem tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasady i dlatego nie mógł zostać uwzględniony.

W orzecznictwie utrwalone jest już stanowisko, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i w związku z tym nie może być interpretowany rozszerzająco. Może on być zastosowany jedynie wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie, nawet i mylne, lecz powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki, o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (zob. np. postanowienie SN z dnia z dnia 27 sierpnia 2015 r., III KO 83/15, LEX nr 1771719 i przywołane tam judykaty). Sąd Najwyższy wielokrotnie (np. w powołanym tu orzeczeniu) wskazywał już, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte jedynie na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej. Przedwczesne zaś odstępowanie od tych reguł może wręcz niezawisłość sędziowską osłabić, co negatywnie wpływa na postrzeganie sądów przez opinię społeczną.

W ocenie Sądu Najwyższego przedstawiona inicjatywa nie wskazuje na wystąpienie tego rodzaju okoliczności, które uzasadniałyby przekazanie sprawy

innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Rejonowy w A., jako przesłankę uzasadniającą wystąpienie o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., powołuje bowiem okoliczność uprzedniego prawomocnego skazania oskarżonego, którego sprawę ma obecnie rozstrzygnąć, w innym postępowaniu przez Sąd Rejonowy w T. za znieważenie sędziów Sądu Rejonowego w A., kierowanie względem nich gróźb pobicia, jak również za formułowanie gróźb podpalenia budynku tego Sądu. Rzecz jednak w tym, że rozważanie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. byłoby z pewnością uzasadnione, gdyby właściwym do rozpoznania sprawy dotyczącej owego znieważenia sędziów Sądu Rejonowego w A., kierowania względem nich gróźb pobicia, jak również formułowania gróźb podpalenia budynku tego Sądu, byłby właśnie Sąd Rejonowy w A., a więc Sąd, w którym orzekają sędziowie pokrzywdzeni przez te przestępstwa albo Sąd, względem budynku którego formułowane były groźby podpalenia. Sprawa o te przestępstwa została już jednak rozpoznana i rozstrzygnięta przez Sąd Rejonowy w T.. Obecnie zaś do Sądu Rejonowego w A. wpłynął akt oskarżenia, którym zarzucono temu samemu oskarżonemu – P. B. popełnienie przestępstw z art. 233 § 1 k.k., dotyczącego składania przez niego fałszywych zeznań na Komendzie Powiatowej Policji w A. i art. 238 k.k., dotyczącego złożenia tam zawiadomienia o niepopełnionym przestępstwie. Są to zatem przestępstwa, które nie dotyczą ani Sądu właściwego, ani sędziów Sądu właściwego. Nie sposób przy tym zakładać, że w sytuacji, gdy oskarżony, który uprzednio został skazany za przestępstwa popełnione na szkodę określonego sądu (lub sędziów tego sądu), dopuścił się kolejnego przestępstwa, w sprawie którego właściwy byłby ten sam sąd, automatycznie ujawniały się tego rodzaju okoliczności, które nakazywałyby przekazanie owej sprawy o to nowe przestępstwo innemu sądowi równorzędnemu. Stanowisko przeciwne przekreślałoby bowiem wyjątkowy charakter odstępowania od właściwości miejscowej, przewidzianego w art. 37 k.p.k.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swej inicjatywy wskazał również, że przywołanym wcześniej wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 2 lutego 2015 r. orzeczono względem P.B. zakaz zbliżania się do budynku Sądu właściwego, co również stanowić miało argument przemawiający za przekazaniem sprawy. Rzecz

jednak w tym, że zapoznanie się z treścią wskazanego wyroku dowodzi, że Sąd Rejonowy w T. orzekł na podstawie art. 72 § 1 pkt 7 k.k. wobec oskarżonego zakaz zbliżania się m.in. do budynku Sądu Rejonowego w A. bez wezwania lub zawiadomienia w/w Sądu. Tym samym zakaz ten nie wyklucza możliwości stawienia się P.B. w Sądzie właściwym na wezwanie tego Sądu lub w wyniku zawiadomienia go przez ten Sąd.

Przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. uzasadniać nie może też podawana przez Sąd Rejonowy okoliczność wskazywania przez oskarżonego na istnienie rzekomej „zmowy” przeciwko niemu w Sądzie właściwym. Już sam ten Sąd podkreśla przecież, że twierdzenia te były nieuprawnione i nie znajdowały żadnego potwierdzenia. Przekazanie sprawy w takich okolicznościach skutkowałoby powstaniem wrażenia, że o właściwości sądu decydowałyby nie przepisy prawa, lecz wola oskarżonego, który łatwo mógłby formułować tego rodzaju oskarżenia czy insynuacje, aby spowodować przekazanie sprawy innemu sądowi. Przekazanie sprawy w takich okolicznościach byłoby sytuacją anormalną, niemającą nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Podobnie hipotetyczne jedynie „zbędne spekulacje i domniemanie”, a także „nadinterpretacje w zakresie rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy”, czy to po stronie samego oskarżonego, czy opinii społecznej, do których odwołuje się Sąd Rejonowy występujący z przedmiotowym wnioskiem, nie powinny przemawiać za przekazaniem tej sprawy. Podkreślenia wymaga, że unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru społecznego, nigdy nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje się przecież przez sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie zasadnej decyzji. Dlatego też podzielić należy pogląd wyrażony już w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw

(zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że w postanowieniu Sądu Rejonowego w A. nie zawarto żadnych realnych argumentów, które pozwalałyby uznać, iż za przekazaniem sprawy innemu sądowi przemawia dobro wymiaru sprawiedliwości.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

kc